

kronika

SALUS
REI PUBLICAE
SUPREMA
LEX ESTO

POŚWIĘCONA

SPRAWOM

POLSKIM



zboczony krwią sztandar
POZNAŃ CZERWIEC 1956 R

KRONIKARZ
MICHAŁ WOJCIECH ZBAŃSKI

Czas odnowić pre-
numeratę, następny
zeszyt "Kroniki" ukazuje
się, około 20.08. br.

=====

ADRES: "KRONIKA" DK-2300 KØBENHAVN S. BOX 1806 GIRO 20 55 05
ZA TREŚĆ PUBLIKACJI PODPISANYCH ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSZA
AUTORZY. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.
MATERIAŁÓW NIE ZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.
KORZYSTANIE Z MATERIAŁÓW "KRONIKI" TYLKO ZE WSKAZANIEM ŹRÓD
ŁA.

PRENUMERATE ZAMAWIAĆ MOŻNA W WYDAWNICTWIE, ADRES JAK WYŻEJ.
PRENUMERATA ROCZNA DKR. 33.-, POŁROCZNA DKR. 17.-. CENA EGZEM
PLARZA DKR. 3.- ZAGRANICA OPŁACA DODATKOWO PORTO WG TARYFY.
POJEDYŃCZE EGZEMPLARZE SĄ DO NABYCIA W BIBLIOTECE POLSKIEJ
HANS BOGBINDERS ALLE 2-4 W KOPENHADZE.

POCZĄTEK SEZONU

Lato. Wyjazdy. Ferie. Zacznie się wkrótce wielki sezon ogórkowy. Można by zaliczać do niego i czerwiec. Możliwe, gdyby nie kilka wydarzeń, gdyby nie kilka wartych przypomnienia dat. Świat i historia nie mają urlopów. O czerwcu tegorocznym garść informacji znajdziesz, Drogi Czytelniku, w innych artykułach "Kroniki", w tym odajemy głos faktom minionym:

3. czerwca 1890 r. zmarł wybitny etnograf polski - Oskar Kolberg, autor blisko 40 tomów publikacji o zwyczajach i obyczajach ludu.
4. czerwca 1872 r. muzyka polska straciła jednego z największych swych twórców - Stanisława Moniuszkę.
6. czerwca 1530 r. urodził się Jan Kochanowski. 20 czerwca 1940 roku w egzekucji dokonanej przez hitlerowców w Palmirach k. Warszawy zginął Janusz Kusociński, zwycięzca olimpijski, na zawsze wpisany w historię polskiego sportu.
30. czerwca 1941 r. umarł Ignacy Paderewski, znakomity pianista, polityk, gorący patriota.

W czerwcu 1956 roku poznańscy robotnicy i młodzież krwawo zapłaciła za żądanie wolności i chleba.

W lipcu rozpoczynają się wyjazdy, ferie. Życzymy Wam Drodzy Czytelnicy dobrych, pogodnych wakacji. Spotkamy się znowu w sierpniu: weźmiecie w ręce kolejny numer "Kroniki" i znajdziecie w nim na pewno wiele nowych, ciekawych spraw, bo przecież świat i historia nie mają urlopów...

k r o n i k a r z

ZE ŚWIATA

Prezydent Nixon odbył w czasie od 20. maja do 1. czerwca br. swą wielką podróż europejską, odwiedzając kolejno: Austrię/Salzburg 20.-22.05./, Sowiety/Moskwa i Kijów 22.-29.05./, Persję/Teheran 30.05./ oraz Polskę/Warszawa 31.05.-1.06./.



W Sztokholmie odbyła się dziesięciodniowa konferencja w sprawie ochrony środowiska człowieka pod auspicjami ONZ, w której wzięło udział 109 państw lecz zbojkotowana przez Sowiety, PRL i resztę satelitów ze względu na nieuznanie tzw. Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

• Radio Wolna Europa i Liberty będą mogły pracować dalej. Władze USA przyznały potrzebne fundusze na dalsze prowadzenie obu radiostacji.

Prasa duńska podała tę wiadomość jakby ze wstydem a radio warszawskie wspomniało o tym w dniu 8. bm. w ostatnich wiadomościach o godz. 23.50

• Faszyści duńscy obchodzili w kwietniu br. przy Sct. Knudsvej 5, Frederiksberg - 83. rocznicę urodzin Adolfa Hitlera. Uroczystościom przewodzili: wódz Sven Salicath i weteran z Friekorps-Danmark Arne Rasmusen.

• Czołowe dzienniki duńskie opublikowały streszczenie opracowania sowieckiego ruchu opozycjonistów, w którym podano m.in. że sowiecki poddany może zakupić za swe wynagrodzenie 8-14% tego co obywatel USA, W. Brytanii i NRF.

/ciąg dalszy na stronie 10 /

MIECZYŚLAW WROCLAWSKI

MESJANIZM I AGITATORZY

"Lubimy być nieszczęśliwi, ale jednocześnie jesteście niezwykle dumni z tej nieszczęśliwości. Mesjanizm itd. Przyjeżdżając z Polski/.../ płaczemy" - pisał M. Trokenheim w "Być Polakiem"/Wiadomości Polskie nr 45/46/1972/.

To prawda. Może tylko nie bardzo prosta. Płaczemy... A cóż nam pozostawiono? Jaką inną drogę? Czy mieliśmy walczyć? Jak? Uzbrojeni w gorzkie, bezsilne prawdy, które w dodatku musieliśmy pochować głęboko, by przypadkiem nie ujrzały dziennego światła...

Strach i połowiczność. Najkrótsza chyba charakterystyka najnowszej historii Polski. Zachowujemy się ciągle tak jakbyśmy umieli "rzucić jarzmo" tylko częściowo. A może w naszej naturze leżą "patriotyczne zrywy" od czasu do czasu, przeprowadzane tak, żeby broń boże - nie dokończyć rozpoczętego dzieła, bo mogłoby się okazać, że dalej nie ma już o co walczyć, że nie ma powodu do bycia nieszczęśliwym.

I pozwalamy obrastać w legendę tym momentom historii, które mogły coś znaczyć, a którym zabrakło rozmachu, szerszego oddechu i teraz są już tylko "argumentami" dla iluś tam krajowych panów publicystów z zamkniętymi oczami wpychających "łaskawy chlebek".

Tak było z Październikiem 56, którego pustosłowne, rozdmuchane "wolności i gwarancje obywatelskie" obowiązywały w języku prasowym aż do tragicznego grudnia 1970 roku. Mimo faktów, mimo protestów elity intelektualnej przeciw cenzurze, przeciw błędnej polityce kulturalnej i ekonomicznej, przeciw przybierającej zastraszać rozmiary ingerencji bezpieki w życie publiczne i prywatne, mimo bicia studentów w 57 i 68 roku za to tylko, że odważyli się być "za konstytucją" a nie za "linią partii", a katowani przez tajniaków spod znaku Moczara, których propaganda szerzona przez wierne dziennikarskie pieski ukryć chciała pod płaszczykiem "aktywu robotniczego", na partyjne "wolnościowe i demokratyczne" hasła: "studenci do nauki", "literaci do pióra", roześmiali się w twarz władcom-ciemniakom: "-robotnicy- do fabryk", "pasta do zębów". I poszedł "w ludzi" dowcip, typowy polski humor, którego nie pozbawiła nas ani 5-letnia okupacja najeźdźców hitlerowskich, ani 23-letnia/wtedy/ okupacja sowieckich "wyzwolicielei", że "między rządem a szminką jest ta różnica, że szminka jest do ust, a rząd do d...".

Kto z przechodniów warszawskiej, krakowskiej, gdańskiej ulicy mógł wtedy uwierzyć w oficjalne "reportaże", drukowane petitementem dla zbagatelizowania sprawy, o "ekscesach huligańskich" i grupach "rozwydrzonych wyrostków", patrząc na bitych młodych ludzi, którzy odważyli się jawnie wyrażać ich własne odczucia, bronili zasad demokracji, gwarantowanych konstytucją praw, wolności prasy, słowa... Zaiste, dziwni to byli huligani.

Cóż stało się teraz z językiem prasy? Nie ma już legendy roku 1956 rozpoczyna się baśń roku 1970. "Swobody październikowe" wypadło przemianować na "grudniowe"/bo u nas nomenklatura podyktowana jest zmianami "na górze", a nie ważkością historycznych faktów/. Że mogą się nie spełnić, że się nie spełniają?... Nie szkodzi... Zostało jeszcze przecież do dyspozycji dziesięć miesięcy roku... Tylko, że wyczerpały się już kapitały i kredyty zaufania. Została tylko rezerwa. Ta rezerwa, z którą ludzie "z dołu" odnoszą się do wszystkich "odwilży" i zmian "na górze".

/ciąg dalszy na str. 3 /

Nie dziwny się. Ludzie aż nazbyt dobrze zdają sobie sprawę, że nie zmiany w Warszawie, na stołkach kacyków z KC są istotne; że winne sytuacji w kraju są "mądre sojusze polityczne utwierdzające wolność narodową" - jak nazwał je w 66 r. jeden z publicystów polskich. "Mądre sojusze", które nie tylko pozbawiły nas wolności, ale pociągnęły niemal na skraj wojny w konflikcie berlińskim w 1961 i wreszcie kazały pozbawić wolności innych; najczarniajszą kartę w historii Polski zapisała agresja na Czechosłowację w sierpniu 1968 r. Agresja - powiedzmy to sobie - będąca nie tylko brudną i ohydłą ingerencją, ciosem wymierzonym przeciw tym wszystkim ideom i ideałom wolności socjalistycznej, które z totalitarnego, "zamordystycznego" systemu miały stworzyć "socjalizm o ludzkim obliczu", ale zarazem będąca niebezpiecznym precedensem, nadającym niejako prawo wojskom sowieckim do krwawego tłumienia wszelkich odruchów i zrywów niepodległościowych w państwach Paktu Warszawskiego, które wbrew realiom i istniejącemu status quo roszczą sobie pretensję do miana demokratycznych.

Nie wiemy o to posunięcie "polityczne" wszystkich; wiadomo po czyjej stronie była wtedy sympatia większości/żeby nie powiedzieć - całego/ społeczeństwa i wiadomo, że nikt nie uwierzył "uczciwym" zapewnieniom "rzetelnego" dziennikarza, który w jednym z numerów "Życia Warszawy" informował, że w Pradze jest "tyle krzyku o jeden zniszczony przez czołg krawężnik". Podłość? Ależ nie! To tylko konieczna przy wykonywaniu zawodu dziennikarza w Polsce ... elastyczność. Potrzebna zawsze i wciąż.

To przecież ci sami panowie agitatorzy przekonywali ludzi w 1966 r. że orędzie Episkopatu polskiego do biskupów niemieckich było "rozżarzaniem walki politycznej wewnątrz narodu socjalistycznego" i ci sami w 1972 wnoszą pod niebiosa "konsekwentną i dalekowzroczną" koncepcję podpisania przez PRL układu z NRF. I takich spraw jest ty siące. Najtrudniej być prorokiem we własnym kraju.

No cóż - czasy się zmieniają. Mesjanizm nie jest już ten sam co kiedyś, zostali tylko ci sami agitatorzy.

SPRÓBUJ, TO NIE TRUDNE

Den gamle kommissær lå på sit dødsleje omgivet af blodtransfusionsudstyr. Han havde besøg af sin gamle ven fra revolutionens dage. Venen var nu hans stedfortræder.

»Maxim, min ven«, hviskede kommissæren til ham, »jeg testamenterer dig alt, hvad jeg ejer. Mine tre biler, min sommervilla ved Sortehavet, min malerisamling, min vinkelder - alt dette vil blive dit, når jeg en gang er borte«.

Maxim fremhulkede sin tak, hviskede en tåre bort og svarede: »Gamle ven, du vil blive savnet. Du, der har gjort så meget for partiet. Tabet af dig vil blive stort. Er der noget, jeg kan gøre for dig?«

»Ja«, gispede den gamle kommissær, »hold op med at klemme transfusionslangene sammen«.

Tekst/ohok/wyjęto z książki pt. Undertrykt latter/Gnębiony śmiech/Wyd. Frihed og Folkestyre, København 1957.

Czytając ten żart możemy także nauczyć się trochę więcej języka duńskiego a zarazem pośmiać się.

Naszemu miłemu Czytelnikom proponujemy przetłumaczenie tego żartu na język polski. Najlepsze opracowanie opublikujemy w "Kronice".

Niezależnie od tego wszyscy uczestnicy konkursu wezmą udział w losowaniu nagrody-książki Seweryna Radomskiego pod tytułem "Romek" /Wyd. Orbis w Londynie 1961/, ufundowanej przez jednego z naszych czytelników.

Termin nadsyłania prac upływa 15. sierpnia br./data stempla pocztowego/. A więc czekamy.

MŁODOŚĆ, WDZIEK I SZTUKA



Lata pięćdziesiąte nie były łaskawe ale to nie przeszkadzało przychodzeniu na świat nowym pokoleniom. Warszawa pod tym względem nie różniła się od reszty świata.

Małgorzata Stroynowska, rodowita warszawianka w odróżnieniu od wielu powojennych mieszkańców stolicy nie musiała uczyć się jej kochania, ona rosła wraz z nią, wdychając to jedyne i specyficzne na świecie powietrze i atmosferę od chwili jej poczęcia. A potem?

Potem spacer w Łazienkach, Chopin, podziw dla Poniałowskiego przed Pomarańczarnią i Starego Mias-

sta, które przywrócono do życia Barbakan, Trasa W-Z ...

Wszystko to niewątpliwie miało wpływ na ukształtowanie się wrażliwości i odczuć artystycznych na wybór zawodowy swej pasji życia - malarstwa.

Pięć lat nauki w Szkole Malarstwa UNESCO i rck studiów na Akademii Sztuk w Warszawie, dwa lata studiów w Kopenhadze/Prof. Søren Hjorth Nielsen/ i ukończony roczny kurs scenografów już tutaj, to jeszcze nie zakończona droga dalszego doskonalenia swego kunsztu.

Patrząc jednak na tę smukłą, niską, dziewczęcą postać o twarzy jak by zawsze zamyślonej, tworzącej ale błyskotliwie reagującej na każdą wypowiedzianą lub nie uwagę wśród swych dzieł malarskich, uwierzyć trudno w te lata pracy jakie ma za sobą ale za to dojrzałość artystyczna nie budzi żadnej wątpliwości.

Prace artystki były już w Paryżu/1970/, w Kopenhadze /sierpień 1970 i kwiecień 1971/ i na prowincji duńskiej w zespole innych artystów/1970/.

Obecna pierwsza indywidualna wystawa prac malarskich w siedzibie Akademii Sztuk w Kopenhadze /Charlottenborg/w czasie od 15. do 31. maja br. zapoczątkowała niewątpliwie drogę do sukcesów artystycznych.

Małgorzata Stroynowska przedstawiła się duńskiej publiczności pracami olejnymi, pokazała gwa-

szę, kolage i akwarele. Dobra kolorystyka obrazów w znakomitej większości wykonanych już w Danii dały próbkę wielkich możliwości artystki.

Obrazy utrzymane raczej w jasnym tonie są z natury już optymistyczne a gdy dodać brak szczególnych cech twarzy ludzkiej w jej postaciach, kryjące w sobie tyle tajemniczości, można przywołać w swej wyobraźni skojarzenia, przeszłość i przyszłość... Pozorny realizm obrazów, pejzaże, wnętrza, martwe natury i portrety są tylko pretekstem do studiów nad barwą.

Od łatwego i czytelnego obrazu Bawić się/more sig/, po przez Portret Anny/Portaet af Anna/, Dwie damy/to damer/ i Kompozycję do Zastawy z białymi talerzami /Opstilling med hvid talerke/, to schematyczny niejako wykaz za interesowań, uczuć i przeżyć już tu na ziemi duńskiej choć nie retrospektywny.

Wystawa Małgorzaty Stroynowskiej była odnotowana w prasie stołecznej/m.in. Berlingske Tidende, Information, Ekstra Bladet/ a Politiken z dnia 30. maja br. zamieściła recenzję pt. Flyvende pensler. Polsk malerinde og dansker i Afrika/Latające pędzle. Polska malarka i Duńczyk w Afryce/w której krytyk redakcyjny wysoko ocenia prace artystki. Publiczność zarówno duńska jak i turyści zagraniczni/dok.str. 5/

MŁODOŚĆ ... /dok.ze str.4/
 licznie odwiedzali wystawę a
 wpisy do książki świadczą o uz
 naniu dla Małgorzaty, będącej
 na studenckim stypendium, na
 kilku metrach kwadratowych w
 akademiku...ale w pełni nadzie
 ji na przyszłość.

Choć żyje i tworzy tutaj, w
 jej sercu jest Warszawa ale
 obie stolice od wieków współ
 żyją ze sobą w zgodzie, zarów
 no wtedy gdy fundowano sobie
 w Polsce pomniki sławnego Thor
 waldsena, jak i wtedy gdy wal
 czono przeciw wspólnemu wrogo
 wi...

/ESKA/

HALINA KOWALSKA

Dzień 4.czerwca br.był jednym
 z najszcześniejszych dni naszej
 znakomitej artystki, która na
 konkursie wiolonczelistów skan
 dynawskich w Kopenhadze zajęła
 bezapelacyjnie pierwsze miej
 sce i otrzymała stały etat w
 Orkiestrze Radia Duńskiego.

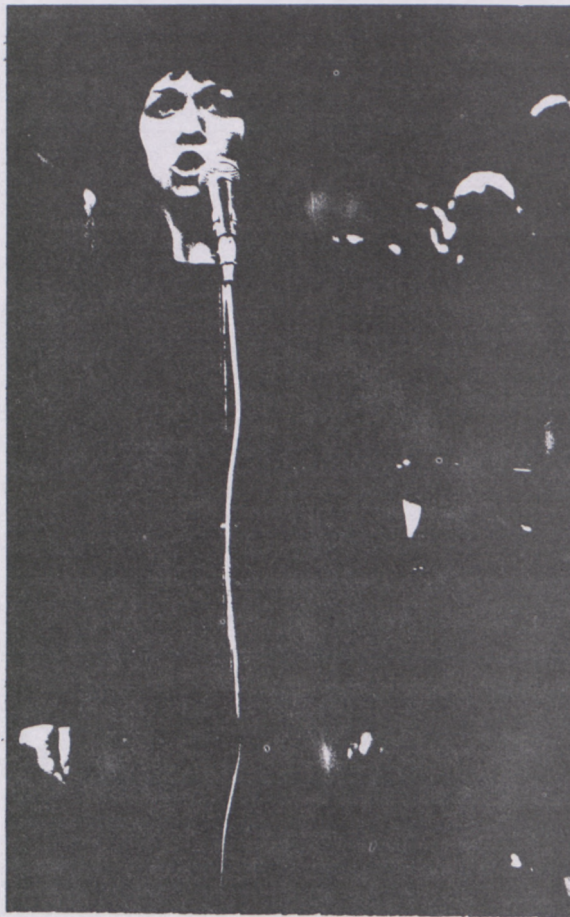
Halina Kowalska w czasie kon
 kursu wykonała: koncert Bocch
 eriniego i suitę nr 3 J.S.Ba
 cha.

Gratulacja dla artystki napły
 nęły z wielu stron.Do nich do
 łączają się:Polska Rada Społe
 czno-Kulturalna w Danii, Towa
 rzystwo "Art et Scientia" w
 Kopenhadze oraz redakcja "Kro
 niki".

PIERWSI MATURZYŚCI

W bieżącym roku stanęli do
 egzaminu maturalnego pierwsi
 z pośród uchodźców z Polski
 po 1968 r.abiturienti Ørega
 ard Gymnasium w Kopenhadze.
 Szczęśliwymi absolwentami z
 prawem wstępu na studia są:
 Ewa Zielinska, Tomasz Goldmann
 i Michał Szyndler.

Serdecznie gratulujemy i życzy
 my powodzenia na studiach



W maju br./3.05.72/w studio TV
 duńskiej nagrano audycję z Ewą
 Demarczyk w tytule w obecności
 publiczności a która ma być emi
 towana w miesiącu lipcu br.
 Audycję realizował Marian Marzyn
 ski.

W "Przekroju" nr 1417 z 4.06.72
 ukazała się korespondencja Jacka
 Gawrońskiego z Kopenhagi, w
 której m.in. pisze:"...Niemał
 wszystkie większe dzienniki poda
 ły obszerne sprawozdania z wystę
 pu Ewy Demarczyk..."

Rzecz w tym, że tych sprawozdań
 po prostu nie było!
 Na ocenę widzów i krytyki mu
 simy poczekać do czasu po emisji
 programu z sympatyczną naszą
 "Czarną Madonną" czy Polską Piaf.
 Fot.Jerry Bergman.

O UNESCO ogłosiło rok 1972 Między
 narodowym Rokiem Książki.



STANISŁAW MONIUSZKO

W dniu 4.czerwca br.minęła stu-letnia rocznica śmierci twórcy opery narodowej a Warszawa uczciła premierą Straszego Dworu /25.06./w Teatrze Wielkim pod dyr.Jana Krenza.

Stanisław Moniuszko napisał 9 oper i 7 operetek, kantaty, msze utwory instrumentalne i prawie 400 pieśni, z których najbar- dziej znane to: Po nocnej rosie, Czy w radzie, czy w zawadzie, Psiążniczka, Znaszli ten kraj. Urodził się w Ubielu k.Minska 5.maja 1819 r.Studiował w War- szawie i Berlinie a w wieku lat 21 osiadł w Wilnie/organista u św.Jana i dyrygent w teatrze/. Halkę w końcowej postaci/4 akty/ wystawiono w Warszawie w 1859. Straszny Dwór wystawił Moniu- szko już jako dyrygent Opery Warszawskiej w 1865 r.

Zmarł w dniu 4.czerwca 1872 r. w Warszawie ale 100 lat polskie go teatru po jego śmierci, to 100 lat obcowania z jego pieśnią i muzyką.

● Leopold Stokowski, światowej sławy dyrygent polskiego pocho- dzenia, w dniu 18.kwietnia br. obchodził 90 rocznicę swych urodzin.

● Poul Rovsing Olsen/Berlingske Tidende 20.06.72/omawia nowości nagrań płytowych, prezentując Henryka Szerynga na fotografii i na piśmie dając bardzo wysoką notę naszemu artyście. H.Szeryng nagrał koncerty:G-dur i D-dur oraz E-dur adagio i A- dur Mozarta/Philips, nr 6500036/

● Oslo gościło w kwietniu br. znakomitego artystę młodego po- kolonia, gdańszczanina Konstan- tego Kulkę, który z orkiestrą Filharmonii pod dyr.Miltiadesa Caradisa wykonał koncert skrzyp- cowy D-dur op.35 Czajkowskiego. Konstatnty Kulka/ wogóle nie re- klamowany na zachodzie/ wystąpi

w dniu 12.07.z koncertem na Mię- dzynarodowym Festiwalu Organowym w Sorø/Płn.Zelandia/ a 13.07.w sali koncertowej Tivoli w Kopen- hadze.

● W.Szwecji wydana zostanie w oryginalnej antologia poezji pol- skiej ostatniego półwiecza; w książce znajdują się m.in.wier- sze: Kasprowicza, Staffa, Leśmia- na, Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej Broniewskiego, Tuwima, Gałczyńskie- go, Słonimskiego i Iwaszkiewicza. /Przekrój nr 1413 z 7.05.72/

BIBLIOTEKA POLSKA
LONDYN

Na Fundusz Biblioteczny wpłacili m.in.mgr E.S.Kruszewski z Kopen- hagi Ł.3.- /po raz drugi/ i prof dr J.Trypućko z Uppsali Ł.1.50

POSK w LONDYNIE

Członkami Polskiego Ośrodka Spo- łeczno-Kulturalnego w Londynie zostali:

p.Tadeusz Cegła z Danii i p.Hen- ryk Bonkowski z Norwegii, wpła- cając po Ł 10.- każdy.

● Polska Fundacja Kulturalna w Londynie posiada od czerwca br. swój oddział w Kopenhadze.

● W dniu 11.czerwca br.p.Borys Korczak urządził w Kopenhadze kiermarsz polskiej książki, który odwiedziło wielu Polaków i sko- rzystało z zakupu wielu dobrych książek.

● W czerwcu br.ukazał się pier- wszy zeszyt opowieści "Kapitan Kloss"/Kaptajn Kloss/w języku duńskim, wydane przez A/S Inter- presse Bagsvaerd.

● W latach 1968-1971 najbardziej poczytnymi pisarzami zagraniczny mi w Danii byli:James Baldwin, Maria Dąbrowska, Per Olov Eugquist Graham Green, Iris Murdoch, A.Soł- żenicyn, Muriel Spark, Perk Olof Sundmann, Maja Ekelöf i Francois Sagan./Berl.Tid.15.06.1972/

- Na Festiwalu Muzyki Jazzowej w Nakskov/Lol.Fal./wystąpił w dniu 22.bm. Polak Zbigniew Namysłowski - saksofon altowy, uznany przez "Jazz Forum" jako najlepszy muzyk roku.
- W Odense/Fionia/ w dniu 9.bm odbył się koncert muzyki kameralnej w sali Biblioteki Muzycznej na którym reprezentowana była muzyka polska: utwory Rudzinskiego/Impromptu na wiolonczelę, fortepian i perkusję/ a Szałowka wystąpił z koncertem na obój.
- Na Międzynarodowym Festiwalu Organowym w Sorø /Zelandia/ w dniu 19.czerwca br.wystąpiła Szczecińska Orkiestra Kameralna.
- 40 osobowy chór Gimanzium w Haslev pod kier.Hansa Karup wyjechał w dniu 27.06. na turne do Polski i Sowietów. Chór wystąpi w: Gdańsku, Szczecinie, Warszawie i Lwowie oraz Kijowie i Minsku.
- Na IX.Festiwalu Krótkich Filmów w Krakowie, srebrny medal i nagrodę w wysokości 10000.- zł. za film "Zycie w Danii/Livet i Danmark/ otrzymał pisarz i reżyser duński Jørgen Leth. Pierwszą nagrodę przyznano Mariuszowi Walterowi.
- Jerzy Waldorff od wielu lat zabiegał o utworzenie muzeum Karola Szymanowskiego. Jak się dowiadujemy willa "ATMA" przy ul.Kasprusie w Zakopanem została obecnie zakupiona przez Społeczny Komitet, w której będzie zorganizowane muzeum naszego niedocenianego kompozytora. Serdecznie gratulujemy Jerzemu Waldorffowi.
- W Gdańsku odbyły się 3.czerwca uroczystości związane z 50-leciem powstania Gimanzium Polskiego w tym mieście. Obecnie mieści się tam Technikum Mechaniczno-Elektryczne/ul.Jana Augustyńskiego 1/ a o przeszłości

ści tego budynku i uczniach kazano przez przez przeszło dwa dziesiątki lat po wojnie społeczeństwu zapominać.

- W Muzeum Narodowym w Warszawie wystawiono prace Chagalla wypożyczone z prywatnego zbioru Sture Anderssona z Landskrony /Szwecja/. Wystawiono 150 litografii, rysunków, szkiców i plakatów, prace z lat 1927 - 1967 ale jak to w PRL bywa, potrafi się zdobyć na najwyższy wysiłek a rzeczy prostych składających się na życie nie dostrzega się.
- Chagallu nigdzie ani słowa poza oczywista nazwiskiem i tytułem pracy wystawianej, żadnego katalogu, objaśnienia itp.

W PROGRAMACH RADIA I TV

w dniu 9.06.
muzyka polska w progr.
I.

14.30 (8) Polsk musik. Witold Rudzinski: Billeder fra the Holy Cross-Mountain efter Stefan Jeronimskis roman 'The Ashes', Hundene for ind i skoven. En Julsang. Intermezzo. En fastelavnsskædetur. Wojciech Kilar: Upstairs - Downstairs. For soprano og orkester. (1971). Medlemmer af Bankt Knuds Gymnasiums store kor (Indstudering: Carsten Møllerup). Odense Byorkester. Dirigent: Karol Stryja.

Program II.
28.maja

9.05 (8) Morgenkoncert. Artur Rubinstein spiller Dvorak og Chopin. Antonin Dvorak: Klaverkvintet, A-dur, opus 81 med Guarneri-kvartetten. Frédéric Chopin. Scherzo, b-mol, opus 31. Grammofon.

17.40 Polens opfattelse af Danmark. Foredrag af Josef Switalski, læst af Ole Michelsen.

6.czerwca

18.30 (8) Polsk jazz. Klip fra koncert i Horsens med trompetisten Thomas Stankos kvintet med altsaxofonisten og violinisten Ibrizew Selfert, tenorsaxofonisten Janusz Muniak, basisten Bronislav Suchanek og trommeslageren Janusz Stefan-ski.

22.czerwca

21.30 Ny kammermusik. (Optagelse fra Odense Musikbibliotek). Morton Feldman: Durations II. (1961). For cello og klaver. Jørgen D. Fog (Cello). Niels Prahl (klaver). Ladislav Kupkovic: Rozhovory. (1961). For fløjte og fagot. Søren Beersfordt (fløjte). Kaj Danvad (fagot). Zbigniew Rudzinski: Impromptu. (1966). For cello, klaver og slagøj. Svend Winsløw, Folmer Birgaard og Jørgen D. Fog (cello). Niels Prahl og Frank Andersen (slagøj). Dirigent: Aksel Weljeus. Witold Szalonek: Monologer. (1968). For oboe solo. Bjørn Carl Nielsen. Morton Feldman: Durations III. (1961). For violin, tuba og klaver. Erling Nielsen (violin). Førgen F. Arnsted (tuba). Rosalind Bevan (klaver).

/ciąg dalszy
na str. 9 /

leszek j.zawidran

D O R A S T A N I E

jeszcze rąk nie ściskamy w pięści
słowa znamy tylko najprostsze
jeszcze mamy nadzieję nadziei
jeszcze mamy tysiące miłości

jeszcze karki mamy za sztywne
jeszcze hardzi jesteśmy i pyszni
jeszcze oczy ufne i niewinne
jeszcze usta nie zalane gipsem

jeszcze noże są tylko kuchenne
jeszcze krzyż znaczy tylko Boga
jeszcze czary goryczy niepełne
jeszcze kropla...

N I E D Z I E L E

niedziele
zamkniętych sklepów
krat
wybiegających z więzień
naprzeciw
niespokojnym
uskrzydłonym oczom

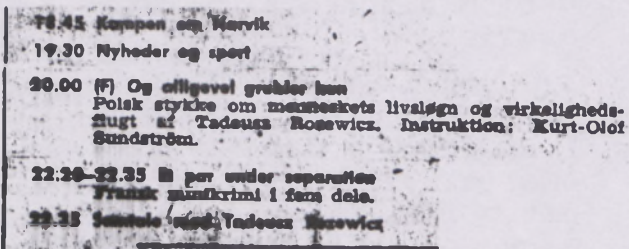
niedziele
dziwnych obrzędów
poświęconej wody
rozfalowanej
od ciepła świec
i ruchu warg
bezgłośnie zamodlonych

niedziele
pątniczych wędrówek
przemykania się
pod murami domów
o oknach mętnych
i zasłoniętych
jakby szyby miały wychodne

niedziele
pitych herbat
przełykanych obiadów
palonych papierosów

niedziele
długie smutne
zwyczajne dni

W telewizji szwedzkiej nadano trzy audycje polskie: historię walk o Narwik/21.maja/nie wspominając prawie o udziale wojsk polskich, sztukę Tadeusza Różewicza oraz wywiad z autorem /4.i 5.06./



Z ŻYCIA ORGANIZACJI

▼ Sekcja Muzyczna przy Polskiej Misji Katolickiej w Danii zorganizowała w dniu 4.06.zabawę taneczną.

Frekwencja była stosunkowo mała.

▼ Polska Rada Społeczno-Kulturalna w Danii zorganizowała w dniu 17.bm wieczór, na którym wysłuchano wyboru programów jakie Rozgłośnia Polska RWE nadała w ciągu pierwszych dwudziestu lat swej działalności /3.maja 1952 - 1972/.

▼ W dniu 26.czerwca br.Polska Rada Społeczno-Kulturalna w Danii odbyła swe statutowe posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze. Na posiedzeniu podsumowano pierwszy okres działalności, który oceniono jako pozytywny.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

▼ Papież Paweł VI. uznał w dniu 28.bm zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz mianował ordynariuszy dla nowych diecezji w zachodniej i północnej Polsce:wrocławskiej, opolskiej, gorzowskiej, kamieńskiej/z siedzibą w Szczecinie/ i kołobrzeskiej/z siedzibą w Koszalinie/.

▼ W parafii św.Anny sakrament bierzmowania w dniu 14.maja br

przyjęli m.in.Lucyna Danuta Jądwiaga Kruszevska, Jan i Leif Wartaczowie z Kopenhagi.

▼ W ramach poprawy stosunków między państwem a kościołem w PRL, milicja i robotnicy wysłani przez prezydium miejscowej rady narodowej rozebrali przed świętami wielkiejnocy barak-kaplicę w Zbroży Dużej/woj.warszawskie/, zbudowanej na skutek odmowy przez władze zezwolenia na budowę kościoła Tabernakulum z Najświętszym Sakramentem znalazł kościelny w magistrackim składzie wiader i miotek, co stwierdził ks.proboszcz Czesław Sadłowski a Prymas Polski ostro wystąpił przeciw świętokradztwu milicji.

WIADOMOŚCI MORSKIE

✂ W miesiącu czerwcu br.w porcie kopenhaskim gościły następujące statki polskie: Stefan Batory z Montrealu do Gdyni w dniu 2/3.06. a poza tym ms Dziwożona, ss Brygada Makowskiego, ms Pilica, ss Pstrowski i ms Kopalnia Kleofas.

✂ Akademia Handlowa w Kopenhadze podała do wiadomości o organizowanym przez Polskę seminarium w Gdańsku w czasie od 1.- 20.sierpnia br.na temat: International Commerce and Maritime Transport in the economic of the Baltic and Scandinavian... Udział swój zapowiedzieli przedstawiciele: Finlandii, Norwegii, Szwecji, Niemieckiej Republiki Federalnej, Sowietów i Niemiec Wschodnich.

FILATELISTYKA

Polska wydała serię znaczków poświęconych olimpiadzie w Monachium składającą się z 8 motywów i bloku w wartości: 20,30,40,60 gr oraz 2,50 , 5,- , 8,50 , 40.-zł a blok 10.- + 5.- złotych.Motywy: biegacz,łucznik, dwóch bokserów, dwóch szermierzy,kolarz, strzelec i ciężarowiec.Na bloku - łucznik.

ZE ŚWIATA/dokończenie ze str.1/

o Po wielotygodniowych targach w dniu 17.maja br.w parlamencie Niemieckiej Republiki Federalnej ostatecznie ratyfikowano układy Bonn z Moskwą i Warszawą Nie są to jednak układy między narodami Niemiec i Polski.

o Gen.Walter Walker b.dowódca północnego regionu NATO ostro krytykuje politykę obronną Norwegii i Danii/Berl.Tidende z 24.05. i 30.06.72/ a jeśli się zważy na zabiegi sowieckie w tym rejonie świata/m.in. Niels Jørgen Haagerup - Bliv dog neutrale, siger russerne -Berl.Tid z 11.05.72/ to nie można mieć wątpliwości o słuszności wypowiedzi brytyjskiego generała.

o Stefan Olszowski, min.spraw zagr.PRL odwiedził na czele 7 osobowej grupy Norwegię, rewizytując J.Lynga, który bawił w Polsce w 1967 r. Jesienią tow.Olszowski będzie "gorąco" powitany w Danii.

PRASA DUŃSKA DONOSI...

Berlingske Tidende

26.05. Polsk Udsilling i København naeste maj/Wystawa polska w Kopenhadze w maju przyszłego roku/ omawia powiązania handlowe między PRL a Danią/ze 150 firmami duńskimi/przy czym eksport duński wynosi ca 450 mil. koron a eksport polski do Danii ca 350 mil.koron.

28.05. Vagn Heiselberg w artykule "Øst-Vest tØbruddets ånd over EF"/Klimat w stosunkach wschód-zachód i EWG poprawia się/

30.05.I dag i Teheran, i morgen i Polen/Dzisiaj w Teheranie, jutro w Polsce/ traktuje o podróży Prezydenta Nixona.

31.05. Polsk afbud/Odmowa Polski - to notałka o odmowie wzięcia udziału w konferencji dot.ochrony środowiska człowieka z uwagi

na nie zaproszenie Niemiec Wsch.

2.06. Øget samhandel USA - Polen /Większa współpraca handlowa/ donosi o rozmowach między prezydentem Nixonem a Gierkiem w Warszawie.

3.06. Kød pr.brev salgssucces /Sprzedaż mięsa na zamówienie listowne - sukcesem handlowym/ omawia m.in.rolę konsultanta Grzegorza Tomaszewskiego, osiadłego po wojnie w Danii.

4.06. JETON pisze: Spionchef skulle befries med vold/Szpieg zostanie uwolniony przemocą/ czyli o dalszej akcji dot.zezwolenia na wyjazd z Polski Leopolda Treppera.

F.L.Smidth satser på Øst /F.L.Smidth postawił na Wschód/ podaje, że firma rozszerza swój handel z państwami wschodnimi m.in. z Polską i zorganizowała specjalny dział, który utrzymuje stosunki z państwami mającymi monopol na handel zagraniczny.

5.06. odnotowano katastrofę kolejową w "centralnej Polsce" z zabitymi 12 pasażerami i 9 rannymi

6.06. Tysk-polsk normalisering /Normalizacja stosunków niemiecko-polskich/, mówi o wymianie przedstawicielstw dyplomatycznych

13.06. Over 30 danske på Poznan Messen/Ponad 30 wystawców duńskich na Targach Poznańskich/ wymienia wystawców z Danii na 41.MTP /Hala 8 B/.

16.06. Brojde truet på livet før sultestrejke/Zagrozenie życia Brojdego jeszcze przed strajkiem głodowym/, to artykuł JETON z którego wynika, że Michał Brojde syn L.Treppera był nawiedzany przez młodego Polaka - "uciekiera" z obywatelstwem australijskim, zamieszkałego w Danii/poślubił Dunkę/, przypuszczalnie agenta władz PRL oraz że grożono mu przez telefon, mimo że jego nazwisko nie figuruje w książce telefonicznej.

19.06. Dansk firma skal vaere med til at genopbygge Warszawas kongeslot/Duńska firma uczestniczyć będzie w odbudowie zamku w Warszawie/ artykuł PETRO, w którym stwierdza że firma ATLAS ma zakładać urządzenia klimatyzacyjne zamku.

21.06. Møl. donosi w artykule "Danske købes ud af faengsel" /Duńczycy mają być wykupieni z więzienia/, że dwoje Duńczyków zatrzymanych przez milicję w Poznaniu ma zostać wypuszczonych za kaucją ca 5000 dolarów.

24.06. Auni donosi na podstawie doniesień Daily Telegraph w notatce "Polen overtager sovjets spionage" /Polska przejmuję zadania szpiegowskie sowietów/ o przekazaniu dotychczasowych zadań wykonywanych przez placówki dyplomatyczne Czechosłowacji.

28.06. Stonka, która opanowała wschodnie wybrzeża Danii i Slezwiku przybyła z Prus Wschodnich i Pomorza, podaje dziennik za agencją RB-DPA.

29.06. Polanski giver Berlinalen gas /Polanski nadaje rozmach festiwalowi w Berlinie/ pisze w korespondencji pod powyższym tytułem Gunnar Buchwald.

8.06. Castro syg i Polen, notatka o chorym Castro w Polsce.

• POLITIKEN •

30.05. I dag i Teheran i morgen i Polen/Dzisiaj w Teheranie, jutro w Polsce/ - notatka o podróży prezydenta Nixona.

9.06. Ola Martensson pisze w artykule "Ny femarsplan/Nowy plan 5 letni/o zmienionym planie na lata 1971 - 75 opracowany przed grudniem 1970 r., podając szereg wskaźników ekonomicznych.

20.06. Sidste besøg i Polen/Ostatnia wizyta w Polsce/ O.M. pisze o wizycie naczelnego partyzanta Jugosławii w Polsce.

27.06. Pierre Lübeker donosi w korespondencji z Bienalle Sztuki Nowoczesnej z Wenecji przedstawiając fotografie i omawia sztukę reprezentowaną przez Karola Broniatowskiego.

KATOLSK SOGNEBLAD/St.Anne Kirke/ Nr 6/1972 zamieszcza artykuł Jens Anker Kirstensen pt.Polsk-Dansk messe/Msza polsko-duńska/, w którym z wielkim entuzjazmem omawia wkład polskich katolików w życie kościoła w Danii na podstawie ostatnio odbytej wspólnej mszy św./30.04./.

Ekstra Bladet

z dnia 29.05.72 w dziale "Sztuka" pisze m.in.o Małgorzacie Stroynowskiej, przedstawiając malarkę jako "wykazującą dobre przygotowanie" i "dobrą kolorystkę".

S P O R T

LEKKA ATLETYKA - W czasie międzynarodowych zawodów w Warszawie, Tadeusz Kulczycki pobił rekord Polski w biegu 400 m.ppl. w czasie 49,8 sek., który jest drugim czasem w tym roku w Europie.

TENIS - W drugiej rundzie Pucharu Daviesa, Polska zwyciężyła Danię 5:0. W Drużynie wystąpili:W.Gąsiorek, T.Nowicki i W.Fibak.

W otwartych mistrzostwach Francji W.Gąsiorek spotkał się z A.Metrevelim/Sowiety/ i przegrał 1:3

BRYDŻ - Na Florydzie odbywa się olimpiada brydżowa, w której biorą udział drużyny m.in.z Polski, Danii i Szwecji.

W dniach 12., 15.-17.i 19.06.prasa relacjonuje ich przebieg i wyniki: prowadzi Italia 449 przed USA 399 punktów.Polska zajmuje 10 m. z 336 p.,Szwecja 12 m.z 332 p. a Dania 14 m. z 292 punktami w konkurencji panów.

KOLARSTWO - W tradycyjnym Biegu Sjaelsø rund wzięli udział: Jan Król i O.T.Zalewski.

PIŁKA NOŻNA -

Górnik Zabrze zwyciężył w finale Pucharu Polski Legię Warszawa 5:2 /2:1/.

W mistrzostwach UEFA drużyn młodzieżowych Polska przegrała z Anglią 0:1 a o trzecie miejsce wygrała z Hiszpanią 6:5 /wszystkie gole z karnego/.

Pierwsze miejsce zajęła Anglia po zwycięstwie nad NRF 2:0/1:0/

W dniu 26.bm. reprezentacja Danii w meczu sparringowym wygrała z Górnikiem Zabrze 4:1 ale drużyny nie zachwiciły.

12.czerwca 1922 r.Dania rozegrała pierwszy mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją i przegrała go 0:3.

H U M O R

Podczas ostatniego pobytu Nixona w Sowietach, Breżniew pokazał najnowszy model komputera sowieckiego, który odpowiada na pytanie dotyczące przyszłości świata.

Breżniew poprosił Nixona, by zadał pytanie. Nixon zapytał o przyszłość USA.

Po chwili otrzymał odpowiedź: dobra, tak długo jak USA i Sowiety będą przyjaciółmi.

Nixon zachęcił teraz Breżniewa, który zapytał o przyszłość Związku Radzieckiego.

Po chwili komputer odpowiedział. Breżniew bierze kartkę, ogląda ją, gniecie i wyrzuca.

A Nixon na to: no dobrze ale jaka była odpowiedź?

Niech pan sobie wyobrazi, odpowiedź była napisana po chińsku...

/Berlingske Tidende z 15.06.72/

Z PRASY P.R.L.

W związku z 50-leciem portu gdańskiego minister żeglugi Jerzy Sasa przyznał inż. Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu najwyższe odznaczenie resortowe - złotą odznakę „Zasłużony Pracownik Morza”. Inż. Kwiatkowski, polityk i działacz gospodarczy był w latach międzywojennych jednym z czołowych realizatorów budowy portu gdańskiego oraz współtwórcą polskiej floty handlowej.

Przekrój nr1420 z 25.06.1972 podaje/treść obok/.Warto dodać: kpiny!!!! Zsyłki do Krakowa jeszcze nie odwołano!

LITERY nr 4/124/ z kwietnia 1972 Tadeusz Skutnik omawia I.tom materiałów z Kongresu Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej na Obczyźnie w Londynie odbytego w dniach 9.-12.września 1970 r.w publikacji pt.Co właściwie prezentujemy. Choć tą drogą ograniczone grono czytelników dowiaduje się o odbyciu Kongresu ale jednocześnie musi czytać "rewelacje" bez możliwości ich skonfrontowania. Całość utrzymana w tonie dobropartyjnego współżycia w PRL.

nr 6/126/ z czerwca 1972 publikują artykuł Marii Krysztofiak i Stefana H.Kaszyńskiego nt. Pozytywizm i naturalizm w literaturze duńskiej, ilustrowany fotografiami pisarzy omawianego okresu/1864 - 1943/.

KRONIKA ŻAŁOBNA

+ 6.maja br.w Częstochowie podczas sesji Episkopatu Polski zmarł nagle śp.Ks.dr Kazimierz Józef Kowalski - ordynariusz diecezji chełmskiej.

B.kpt.art.WP i uczestnik powstania Wielkopolskiego, przeżył lat 77, 50 lat w kapłaństwie i 26 lat biskupstwa.

Wśród powstańców Wlkp. na terenie wybrzeża gdańskiego bardzo lubiany towarzysz niedoli a krzyż powstańczy po październiku 56 weturani wręczyli Mu ze szczególnym wzruszeniem w siedzibie biskupiej w Pełplinie.

Troskliwy Pasterz swej dużej owczarni, darzący szczególną sympatią dekanat gdyński, co odczuwało się szczególnie w okresie budowy Bazyliki św.Antoniego na Wzgórzu Focha w Gdyni.

+ W ostatnich dniach marca br. zmarł w Poznaniu śp.Kazimierz Nowo-wiejski, syn słynnego kompozytora Feliksa, twórcy melodii "Roty" do słów M.Konopnickiej. Jeszcze wieczorem koncertował w Pałacu Działyńskich.Zmarł podczas koncertu, interpretując jako pianista - utwory swego ojca.

ENGELSK

at

ANGIELSKI

K.I.S.S.



MASZ PROBLEMY Z JĘZYKIEM ANGIELSKIM?
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!
JESTEŚMY DLA CIEBIE I Z MYŚLĄ O TOBIE!

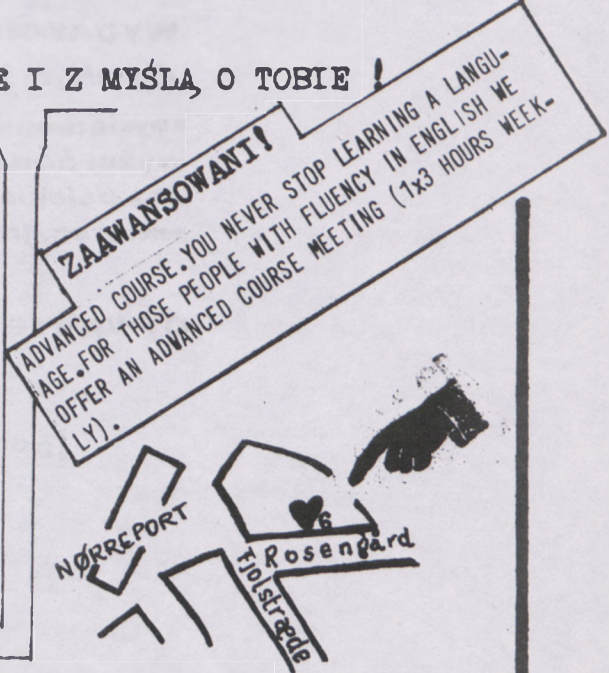
INTENSYWNY, BARDZO EFEKTYWNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO W OPARCIU O SYSTEM GWARANTUJĄCY MOŻNOŚĆ MÓWIENIA PO ANGIELSKU W CIĄGU 5 DO 11 MIESIĘCY.

CAŁOŚĆ PROGRAMU ROZŁOŻONA NA 21 GODZINNE KURSY;

21 GODZIN LEKCYJNYCH
KOSZTUJE TYLKO 105 KORON!

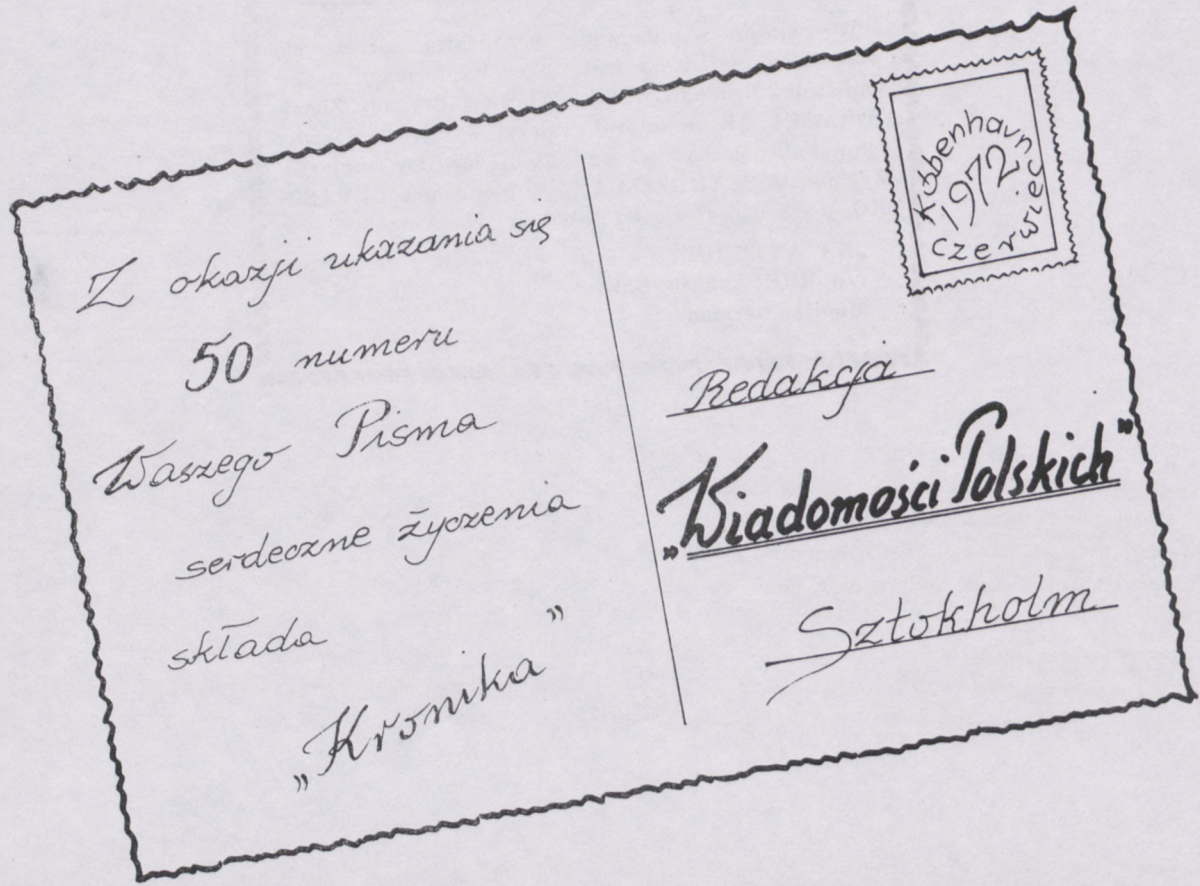
NAUKA ODBYWA SIĘ 2 RAZY W TYGODNIU -
RANO, PO POŁUDNIU I WIECZOREM.

SPECJALNIE DLA POLSKICH UCZESTNIKÓW
KURSU SZKOŁA PRZYGOTOWUJE WKŁADKI
Z TŁUMACZENIAMI.



K.I.S.S.

KØBENHAVNS INTENSIVE SPROG SKOLE
Rosengården 6 (v. Nørreport)
Kontortid kl. 16.30 - kl. 19.00



POLSKA FUNDACJA KULTURALNA

ODDZIAŁ KOPENHAGA

WYDAWNICTWO "ŻAGIEW"

Copenhagen 2500 Annexstræde 2. DK.

**zawiadamia że prowadzi pod
wyżej podanym adresem sprze-
dż polskich książek i czasopism -
emigracyjnych.**

OTWARTE - wtorki i czwartki

1600 - 1900

ZAPRASZAMY

APEL O MATERIAŁY HISTORYCZNE

W związku z planowaną monografią uprasza się
wszystkich posiadaczy materia'ów i informacji o or-
ganizacji i działaniach bojowych 5-tej Brygady Ziemi
Wileńskiej AK, w której walczył śp. Lech Beynar
(Paweł Jasienica) oraz o jej dowódcy, majorze
Zygmuncie SZENDZIELARZU, pseudonim ŁUPASZ-
KO, o ich nadsyłanie do Redakcji „Na Antenie“:

„NA ANTENIE“,
c/o RFE English Garden,
Munich, Germany.